

ROSJANIE ZAKŁÓCALI SYGNAŁ GPS PODCZAS WIELKICH MANEWRÓW NATO?

Na przełomie października i listopada miały miejsce największe od czasu zakończenia Zimnej Wojny ćwiczenia wojskowe sił Paktu Północnoatlantyckiego: Trident Juncture 2018. Wzięło w nich udział pięćdziesiąt tysięcy żołnierzy. Podczas manewrów liczne jednostki lotnictwa, marynarki wojennej i wojsk lądowych doświadczyły poważnych zaburzeń w funkcjonowaniu używanych przez nie odbiorników sygnału systemu globalnego pozycjonowania GPS.

Manewry Trident Juncture odbywały się tej jesieni w norweskich górach i na wodach w pobliżu norweskich wybrzeży od 25 października do 7 listopada. Partycipowało w nich 29 krajów członkowskich Sojuszu. Pod wpływem rosnącej presji w zakresie zagrożenia rosyjskiego w te militarne ćwiczenia włączyły się również kraje formalnie neutralne: Szwecja i Finlandia.

W ostatnich dniach manewrów załogi okrętów, piloci samolotów oraz kierowcy czołgów, ciężarówek i inni żołnierze operujący na lądzie masowo zgłaszali nieprawidłowe wskazania odbiorników systemu nawigacji satelitarnej GPS. Błędy we wskazaniach niekiedy sięgały kilku metrów, ale mogły też wynosić nawet setki kilometrów.

Anomalie zauważono także w ruchu cywilnym, w tym wśród kierowców, operatorów statków i użytkowników smartfonów. Fiński premier Juha Sipilä zaznaczył, że jamming (zakłócanie) sygnału GPS w rejonie arktycznym stanowiło istotne zagrożenie dla lotniczego ruchu pasażerskiego.

Norwegia i Finlandia jednogłośnie wskazały Rosję, jako podejrzanego o zakłócanie GPS w Skandynawii i okolicach. Podejrzenie zostało konkretnie skierowane na rosyjskie oddziały lądowe, przebywające na Półwyspie Kolskim.

Helsinki wezwały rosyjskiego ambasadora do złożenia wyjaśnień w tej sprawie. Norweskie MSZ powróciło natomiast do rozmów z Moskwą na temat prawdopodobnego rosyjskiego jammingu. Norwescy dyplomaci już wcześniej prowadzili z Rosjanami podobne rozmowy. Analogiczne incydenty w kwestii zakłóceń dostępu do sygnału nawigacji satelitarnej dla norweskich odbiorców miały miejsce w 2017 r.

Rosja, ustami rzecznika Kremla Dmitrija Pieskowa, kategorycznie zaprzeczyła 12 listopada, by jej siły zbrojne miały jakikolwiek wpływ na anomalie w odbiorze GPS zaobserwowane podczas ćwiczeń Trident Juncture 2018. Niemniej, same manewry NATO Moskwa określiła wcześniej jako mające charakter antyrosyjski.

Czytaj też: [Kolejne państwo oskarża Rosję o zakłócanie GPS](#)